

W KRĘGU PROBLEMÓW ANTROPOLOGII LITERATURY

CIAŁO I RZECZ W LITERATURZE

STUDIA POD REDAKCJĄ

WANDY SUPY I IWONY ZDANOWICZ



BIAŁYSTOK 2016

Recenzenci:

prof. dr hab. Ludmiła Łucewicz
dr hab. Alina Orłowska
dr hab. Halina Tvaranovitch, prof. UwB
dr hab. Dariusz Kulesza, prof. UwB

Projekt okładki:

Redakcja i korekta

Barbara Piechowska (jęz. polski)
Agata Rozumko (jęz. angielski)
Iwona Zdanowicz (jęz. rosyjski)
Bazyli Siegień (jęz. białoruski i ukraiński)

Redakcja techniczna i skład:

Bartosz Kozłowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2016

Wydanie publikacji sfinansowano ze środków
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

ISBN 978-83-7431-491-6

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, (85) 745 71 20
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl> e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk i oprawa:

SPIS TREŚCI

Ciało i rzecz w literaturze

Татьяна Автухович Оппозиция нагой/одетый человек в современной культуре	15
Joanna Getka Lekarstwa, narzędzia i metody leczenia w domu w XVIII wieku (na materiale porad z druków bazyliańskich)	33
Валентина Бондаренко Вещный мир в традиционных русских колыбельных песнях	49
Weronika Dulęba Jak kocha kamień? Status przyrody nieożywionej w wybranych utworach Marii Sadowskiej	59
Walentyna Jakimiuk-Sawczyńska Роль предметов в жизни и творчестве Тэффи	71
Евдокия Нестерова Золотая окружность – вещная судьба мира	81
Rafał Siwicki W kręgu najprostszyc rzeczy. Rola przedmiotów w <i>Białym statku</i> Czingiza Ajtmatowa	91
Magdalena Ślawska <i>Leksikon YU mitologije</i> , czyli przeszłość zaklęta w rzeczach	103
Marta Zambrzycka Używki w powieści kryminalnej na przykładzie powieści Erika Axla <i>Sunda Oblicza Victorii Bergman</i>	117

Ольга Бараш Метафізика вещи в творчестве «бездомных» поэтов (Збигнев Херберт и Иосиф Бродский)	129
Ирина Коган Вещный мир современной российской детской поэзии	141
Beata Siwek Символика реквизита в современной белорусской драматургии	149
Вольга Нікіфарова Рэчы, дарагія сэрцу, у мастацкім свеце лірычнай прозы Янкі Брыля	165
Iwona Mityk Kondycja ludzi i rzeczy w wybranych opowiadaniach Andrzeja Stasiuka	177
Кира Гордович Мотивы и образы в книге Л. Улицкой <i>Священный мусор</i>	191
Dorota Żygadło-Czopnik „O czym rzeczą rzeczy”, czyli wspomnienia rodzinne w powieści <i>Zaziemie</i> Jany Šrámkovej	197
Monika Knurowska Świat rzeczy w zbiorze opowiadań Asara Eppela <i>Trawiasta ulica</i>	211
Анна Синицкая «При помощи вещей»: сюжет как rebus в новейшей драме	227
Валентина Біляцька Функція речі в ритуалі та повсякденному житті (на матеріалі українських історичних романів у віршах)	243
Наталія Городнюк Концепт машини у модерністському романі 20-х рр. ХХ ст.: компаративні аспекти	255
Нина Мороз Метафізика искусственного тела в новеллистике Р. Брэдбери (<i>Электрическое тело пою!</i>)	269

Ирина Плеханова Метаморфозы тела в одноактной драматургии Л. Петрушевской	281
Анастасия Липинская Что значит быть человеком? Тело и машина в новеллизациях ролевой игры <i>Warhammer</i>	295
Андрей Марданов Феномен замещающей реальность симуляции в творчестве Мартина Эмиса	305
Татьяна Светашёва Новые твёрдые поэтические формы в русскоязычном Интернет-пространстве	315
Юрий Лабынцев Современное интернетвидение героики защитников крепости Осовец как кибертекст	327

DOROTA ŻYGADŁO-CZOPNIK
UNIwersytet Wrocławski

„O czym rzeczą rzeczy”, czyli wspomnienia rodzinne w powieści *Zazemie* Jany Šrámkovéj

Literatura czeska w Polsce jest znana i ceniona przez czytelników przede wszystkim dlatego, że odkrywa przed nimi piękno istnienia „szarych murów codzienności” (świadczą o tym dzieła uznanych czeskich pisarzy, m.in. Jaroslava Haška, Karel Čapka, Bohumila Hrabala, Václava Havla i Josefa Škvoreckiego). Cuda, jakie kryją się w zakamarkach szarej codzienności, nie są w stanie umknąć czujnemu spojrzeniu Jany Šrámkovéj, która w uroczy sposób wygrzebuje je ze śmietników zwyczajności i przekuwa w skrzące się humorem i absurdem obrazki. Jana Šrámková, młoda czeska pisarka i publicystka (ur. 1982, Vysoké Mýto), ukończyła Ewangelickie Seminarium Teologiczne w Pradze, studiowała również w Akademii Literackiej Josefa Škvoreckiego, gdzie prowadzi zajęcia z twórczego pisania. Pasjonuje się fotografią. Obecnie mieszka w Pradze. Pisarka jest córką Pavla Černého, znanego w Czechach kaznodziei i teologa kościoła ewangelickiego braci czeskich. Zadebiutowała w 2008 roku „islandzką nowelą” *Gruszkadótti (Hruškadóttir)*, za którą rok później otrzymała prestiżową nagrodę im. Jiříego Orteny. W 2009 roku była dwudziestą drugą laureatką wśród takich autorów, jak: Michal Viewegh, Tereza Boučková, Petr Borkovec, Jaroslav Rudiš, Radek Malý czy Petra Hůlová. Nagrodę założyło w 1986 roku *Kolegium pro podporu nezávislé vědy, umění a vzdělání*, aby oceniać twórczość autorów publikujących w samizdacie. Zdobycie tej nagrody często bywa zapowiedzią kolejnych sukcesów laureatów. Wydała też w 2010 roku książkę dla dzieci *Wędrowanie żaby Filemona (Putování žabáka Filemona)*. Jana Šrámková publikuje recenzje w czasopismach „Respekt” i „A2”, a jej felietony ukazują się w czasopismach „Brána” czy „Život víry”. Wydawnictwo Fra w 2013 roku wydało jej drugą autobiograficzną nowelę *Zazemie (Zázemí)*, która jest opowieścią o przeżywaniu żałoby po śmierci bliskiej osoby. *Zazemie* podzielone jest na krótkie scenki. Wszystkie krążą wokół wspomnień autorki o babci i poszukiwania jej w sobie.

Jakie zatem rzeczy interesują czeską pisarkę w utworze *Zaziemie*? Przede wszystkim autorka zwraca uwagę na rzeczy związane ze sferą codziennych praktyk i doświadczeń. Jana Šrámková chętnie odnosi „wprost” swoją twórczość pisarską do powszechnie jawnej rzeczywistości. Za punkt wyjścia naszych rozważań przyjmijmy zatem kulturę materialną dnia codziennego, na którą składają się przedmioty o zróżnicowanych znaczeniach, funkcjach oraz statusach, za pomocą których tworzona jest, konstytuowana i nieustannie przekształcana idea domu. Jak pisze Jolanta Brach-Czaina: „Podstawę naszego istnienia stanowi codzienność. A że fakt istnienia przeżywamy jako niezwykle ważny, więc ogarnia nas zdumienie, ilekroć uświadamiamy sobie, że upływa ono na drobiazgach”¹. W utworze Šrámkovej pojawia się wątek rzeczy jako jedynych gwarantów istnienia prywatnej sfery życia podmiotu. Już Henri Lefebvre w swoich badaniach tak zwanego życia codziennego zauważył, że: „Codzienność to najbardziej powszechny i najbardziej wyjątkowy stan, najbardziej społeczny i najbardziej zindywidualizowany, najbardziej oczywisty i najbardziej ukryty”².

Przyjmując założenie, że człowiek jest zanurzony w świecie i tworzy świat, jest on także podmiotem doświadczenia, a nie tylko podmiotem poznania. Jeśli tak jest, to jednym z najważniejszych elementów tego doświadczenia jest jego procesualność i perspektywiczność, które pozwalają zawrzeć w sobie różnego rodzaju zdarzenia „przychodzące” do człowieka ze strony rzeczy, ludzi, zdarzeń, ale też tekstów i słów³. Przedmioty przenikają nasz świat całkowicie, tak że ich obecność jest oczywista. Świat, który nas otacza, złożony jest z przedmiotów, a ich wynalazcą, wytwórcą, *homo faber*⁴ i użytkownikiem jest człowiek – producent rzeczy. „Odkąd człowiek uczynił kęs materii artefaktem, na zawsze już poniesie on jego znamię, na zawsze pozostanie rzeczą. Nawet, jeśli jako śmieć wyłączony zostanie z obiegu życia i usunięty w mroczne otchłanie podziemnego świata umarłych”⁵.

Do ukierunkowania rozważań dotyczących bytu i istnienia ku konkretowi egzystencjalnemu prowadzi myśl Heideggera, który zadał jedno z podstawowych pytań z kręgu metafizyki, a mianowicie: „Czym jest rzecz?”⁶. W swoim dziele *Wstęp do metafizyki* chciał uchwycić istnienie w jego istocie i pytał nie tylko, dlaczego „coś” istnieje, ale też, w jaki sposób „coś”, co istnieje, przerywa milczenie bytu i aktywizuje nasze rozumie-

¹ J. Brach-Czaina, *Szczeliny istnienia*, Kraków 2006, s. 55.

² Cyt. za: J. Barański, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*, Kraków 2007, s. 26.

³ Zob. J. Brach-Czaina, op. cit.

⁴ Zob. W.N. Toporow, *Przeźreń i rzecz*, tłum. B. Żyłko, Kraków 2003, s. 99.

⁵ Z. Skrok, *Wymowność rzeczy*, Warszawa 2012, s. 5.

⁶ Zob. M. Heidegger, *Pytanie o rzecz. Przyczynek do Kantowskiej nauki o zasadach transcendentnych*, tłum. J. Mizera, Warszawa 2001, s. 9.

nie. A być może również pomaga nam zrozumieć samych siebie. „Pytanie: Czym jest rzecz? jest pytaniem: Kim jest człowiek?”⁷. Według Heideggera rzecz można opisać w kategoriach „służebności, przydatności, stosowności, dogodności”⁸, bowiem był przekonany, że każda rzecz użytkowa odsyła do posługującej się nią osoby, do jej działań, celów, pragnień. Zdaniem filozofa, na przykład, opozycja człowiek-rzecz dotyczy działania, które wypełnia człowieka, a które niedostępne jest rzeczom. Rzecz jest więc według niego jedynie narzędziem działania, ale sama nie ma swojej istoty.

A jednak przedmiot, z jednej strony stojąc w opozycji do tego, co żywe, z drugiej pozostaje z nim w nieuchronnym związku, jest zdolny do wywierania wpływu na ludzkie działanie. Ludzie to nie rzeczy, ale jednocześnie tam, gdzie nie ma rzeczy, nie ma też tego, co ludzkie⁹. W swojej noweli *Zaziemie* autorka otwiera wymiar, który leży między rzeczą a człowiekiem i sięga poza rzeczy i poza człowieka, bowiem, jak pisze Paulina Abriszewska w artykule *Sznurowadła, zegarki, kamienie. Rzecz w literaturze*: „[...] nawet najbardziej realistyczne dzieło nie jest zwierciadłem świata realnego; żaden opis nie pomieści nieskończonej ilości wrażeń zmysłowych, jakie odbieramy w kontakcie z rzeczywistością”¹⁰.

W tekście Jany Šrámkovej rzeczy, także rzeczy banalne¹¹, nie zostały sprowadzone do roli szczegółu, nie stanowią jedynie tła dla takich konstrukcji jak akcja czy postać. Zostały wplecione w proces relacji semantycznych wyłaniających inne poziomy znaczenia. Są to rzeczy-symbole, rzeczy-metafory, rzeczy-alegorie. Każdy materialny przedmiot istnieje w świecie tekstu Šrámkovej na ogół w dwojakiej funkcji – bezpośrednio i metaforycznej¹². Baudrillard rzeczy należące do pierwszej grupy nazywa przedmiotami funkcjonalnymi, drugie – mitologicznymi¹³. W noweli Šrámkovej zaczęło się od snu głównej bohaterki, dzięki czemu wchodzimy

⁷ Ibidem, s. 221.

⁸ Cyt. za: J. Mydla, *Dlaczego filozofia nie radzi sobie z przeróbką odpadów i śmieci*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 4, s. 26.

⁹ Zob. M. Krajewski, *Przedmiot, który uczłowiecza...*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 3, s. 43-52.

¹⁰ P. Abriszewska, *Sznurowadła, zegarki, kamienie. Rzecz w literaturze*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 320.

¹¹ Zob. A. Sandauer, *Poezja rupieci. Rzecz o M. Białoszewskim*, [w:] idem, *Poeci czterech pokoleń*, Kraków 1977.

¹² Pierwsza określa strukturę działania, w jaką człowiek wpisuje daną rzecz (funkcjonalność) i związana jest ze sferą praktyczną podmiotu. Druga określa strukturę znaczenia (symbolizm) i związana jest ze sferą abstrakcyjną podmiotu. Zob. J. Lotman, *Lalki w systemie kultury*, tłum. P. Ustrzykowski, „Teksty” 1978, nr 6.

¹³ Zob. J. Baudrillard, *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, tłum. S. Królak, Warszawa 2006.

w sferę symboliczno-magiczną. „Dziś w nocy przyśniły mi się trzy słowa. Podniebie, przedpiekle i zaziemie. Żadnych obrazów, tylko słowa”¹⁴. Dlatego książkę podzielono na trzy części, z których każda jest odautorską interpretacją tych trzech słów – podniebie, przedpiekle, zaziemie – i ten oryginalny zabieg rzeczywiście ma swoje odbicie w fabule. „Mýto jako nieprzejezdny teren graniczny. [...] tajemne miejsce między światami, podniebie, przedpiekle, zaziemie, dalej nie może jechać nikt, kto nie wysiądzie i nie zgodzi się na jakiś czas tu zostać”¹⁵.

Dworzec w Mýcie, rodzinnym mieście głównej bohaterki-narratorki, jest przestrzenią bezczasu oraz rozliczania się z przeszłością i przygotowania na przyszłość. Być może obcość, zmienność i niepoznanie podniebia, zaziemia i przedpiekla, jako krainy daleko poza wszelkimi znanymi granicami, uruchamia w głównej bohaterce Janie (wnuczce babci Noemi) myślenie o przemijaniu, odchodzeniu, odpowiedzialności i porzuceniu. Autorka powołuje do istnienia miejsce wyjęte z czasu i przestrzeni na podobnej zasadzie, jak przywoływana jest przestrzeń arkadyjska¹⁶, dokonując wspartej na palimpsestowym odsłonięciu śladu imaginacyjnej rekonstrukcji miejsca. Narratorka straciła babcię, która zawsze kojarzyła się z ciepłem, serdecznością, dobrym jedzeniem, czasem na pogaduszki. „Piszę Twoją historię, Babciu. Tak jak mi ją opowiadałaś. I inaczej. [...] Jedyne, co mnie nie opuszcza, to rzeczy”¹⁷. Narratorka-bohaterka *Zaziemia* jawnie „tka” swój tekst jak patchwork: „Po śmierci babci o wiele większa gotowość, by spisać Historię. Zatrzymać. Uchwycić. Zapobiec znikaniu”¹⁸, poruszając się po tajemniczym gruncie pamięci w poszukiwaniu tożsamości. Autorka przywołuje zapamiętane obrazy, miejsca i babcine opowieści, aby uchronić je od zapomnienia i w pełni przeżyć żałobę po nieodżałowanej babuni. „Piszę Historię” – wyznaje w *Zaziemiu* jego narratorka, manifestując jednocześnie swe autorskie kompetencje. Już w początkowych partiach tekstu możemy ją, nawet z imienia, utożsamiać z autorką noweli.

Możemy odnieść wrażenie, że ta powieść jest epitafium dla jej bezpowrotnie utraconego dzieciństwa i oazy dziecięcej beztroski, jaką był dom babci – teraz już sprzedany, wyremontowany i całkiem inny. Nie jest mu obcy proces, który przypisałibyśmy organizmom żywym: narodziny, starzenie się i umieranie. Przedmiot wchodzi tu w relację dialektyczną z czło-

¹⁴ J. Šrámková, *Zaziemie*, tłum. W. Girys-Czagowiec, M. Fijałkowski, Warszawa 2014, s. 33.

¹⁵ Ibidem, s. 37.

¹⁶ Zob. A. Bałajewski, *Miasto-palimpsest*, [w:] *Miejsce rzeczywiste. Miejsce wyobrażone. Studia nad kategorią miejsca w przestrzeni*, red. M. Kitowska-Lysiak, E. Wolicka, Lublin 1999, s. 335.

¹⁷ J. Šrámková, op. cit., s. 9.

¹⁸ Ibidem, s. 34.

wiekim, ponieważ funkcja metaforyczna rzeczy przerasta jej funkcję bezpośrednią. Przedmiot nie pełni już tylko roli „rzeczy-która-się-działa”, ale staje się „rzeczą-która-działa”¹⁹. „Na dom składają się ludzie i rzeczy, jest on jednocześnie fragmentem przestrzeni społecznej i fizycznym schronieniem dla domowników oraz należących do nich przedmiotów”²⁰. Dom babci znajdował się w małej, cichej czeskiej miejscowości Vysoké Mýto (w kraju pardubickim we Wschodnich Czechach), niedaleko od głównego placu. Jana Šrámková tak o nim pisała:

Zobaczyć, chociaż plac. Rozległy hektarowy plac w środku tego małego miasta. Radosne, niekończące się przestrzenie bez aut, pośrodku mały kwadratowy parczek ze starymi drzewami, kolorowa fasada malowanych domów, a w nich sklepy. Prywatne sklepiki, mimo wszystkich sieciówek. W zasięgu wzroku kościół, ratusz, poczta, kasa oszczędnościowa. Na przeciwległych stronach dwie cukiernie, wolę tę U Raka. Piekarnia, mięsny, księgarnia. Świat²¹.

Dom w Mýcie to dom rodzinny samej Jany Šrámkovej, który jest również kluczem do jej osobowości oraz kodem losu. Z domem wiążą się kształtujące jej osobowość przeżycia, a jego przestrzeń naznaczona jest autobiograficznymi wspomnieniami²². Pisarka nie przypadkiem sytuuje dom babci blisko głównego placu, ponieważ jest on istotnym – jeśli nie najważniejszym – miejscem dla całego miasta. To po nim spaceruje jak Benjaminowski *flaneur*, przemierzając jak w ekstazie samotnie miejską przestrzeń²³. Spotyka anonimowych przechodniów i w oddali słyszy odbywające się w kościele prawdziwe nabożeństwo. Po śmierci babci bohaterka co wieczór tęskni za tym miastem, w którym nigdy nie mieszkała, i którego już nigdy nie odwiedzi. Miejsce jest końcem pewnej rzeczywistości minionej, bowiem objawia się tu zmierzch pewnych „starych porządków”, które, zgodnie z teorią „kryzysu paradygmatu” Thomasa Kuhna²⁴, ustępują progresowi ludzkiego pochodzenia przez czas. „Idzie do domu babci. Nowi mieszkańcy”²⁵. Dom ma w sobie potencjał do tego, by narodzić się na nowo. Dotychczasowa nawykowa, bezrefleksyjna relacja Jany z domem

¹⁹ Zob. R.F. Muniak, *Personages, czyli antropomorfizacja przedmiotu*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 3, s. 144.

²⁰ T. Dant, *Kultura materialna w rzeczywistości społecznej. Wartości, działania, style życia*, tłum. J. Barański, Kraków 2007, s. 73.

²¹ J. Šrámková, op. cit., s. 85.

²² Zob. ibidem.

²³ Zob. W. Benjamin, *O kilku motywach u Baudelaire’a*, tłum. B. Surowska, „Przegląd Humanistyczny” 1970, nr 5, s. 69-84.

²⁴ Zob. T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromęcka, Warszawa 1968.

²⁵ J. Šrámková, op. cit., s. 38.

babci zmienia swój charakter. Sprzedaż domu i jego remont dokonany przez nowych nabywców zakłóca płynność tej relacji. Bohaterka dopiero teraz zdaje sobie sprawę, jak bardzo ucieleśnione było owo obcowanie z domem w Mýcie. „Remont generalny. Podłogi pomieszczeń rozkopane na głębokość grobu. Zamiast pokoi kratery. Pocieszyć się...”²⁶ Obecnie traci poczucie bezpieczeństwa, a żeby mogła ponownie poczuć się „u siebie”, musiałaby znaleźć się pośród znajomych kształtów („wszystkie skarby babciniego domu, muzeum moich dziecięcych wspomnień”²⁷).

W opowiadaniach Šrámkovej mamy do czynienia ze swoistą symbiozą pomiędzy Janą a domem babci. Wnuczka odczuwa wyraźny dyskomfort zarówno po śmierci babci, jak i po utracie jej domu. Towarzyszy bohaterce poczucie wyobcowania oraz utraty części siebie i zagubienia. Dom jest przedmiotem o wiele trwalszym niż inne artefakty, takie jak garnki, ubrania czy kanapa i, dzięki temu, może dłużej służyć człowiekowi. Sytuacji tej jednak nie można już odtworzyć, ponieważ babcia i dom nie tylko wchodzili ze sobą w pewną relację, ale, jak pisze Tim Edensor, zdawali się tworzyć hybrydalną całość²⁸ („[...] od kiedy babcię przenieśli z jej domu, całkiem się sobie zgubiłyśmy. Nie poznaję jej. Odłupali jej połowę ciała. Czy to jeszcze ona?”²⁹). Dochodzi tu do ekstensji, przedłużenia „ja”³⁰, ponieważ relacja babci z domem nacechowana była osobistym przywiązaniem. Dom jest miejscem materialnej ekspresji jego właścicielki (sprzątanie, gotowanie, uprawianie ogródka). Cała jej indywidualna biografia osadzona była w przedmiotach i meblach, które zbierała i przechowywała. Wszystkie działania Noemi składają się na zjawisko, które Heidegger określa frazą „budowanie jako zamieszkiwanie”³¹, a to stanowi istotną część życia codziennego bohaterki. W wyniku tego powstaje sytuacja, gdy dom-przedmiot staje się istotnym aspektem tożsamości. „Atoli zamieszkiwanie jest *podstawowym rysem* bycia, zgodnie z którym bytują śmiertelni”³² – pisze Heidegger.

Mówiąc o relacjach bohaterki z przedmiotami, należy również zwrócić uwagę na aspekt feminizacji intymnej przestrzeni domowej, która ujawnia się poprzez – wręcz symboliczne – używanie niektórych przedmiotów, realizację pewnych wzorców, estetyzowanie przestrzeni oraz nieustanne

²⁶ Ibidem, s. 38.

²⁷ Ibidem, s. 30.

²⁸ T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. A. Sadza, Kraków 2004, s. 141.

²⁹ J. Šrámková, op. cit., s. 24.

³⁰ Zob. E. Hall, *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 2003.

³¹ Zob. M. Heidegger, *Budować-mieszkać-myśleć. Eseje wybrane*, tłum. K. Michalski i in., Warszawa 1997.

³² Zob. ibidem, s. 142.

utrzymywanie opozycji czystość-brud, porządek-bałagan. Jako ilustracja może tu posłużyć zachowanie babci Noemi stale czyszczącej, zmywającej i gotującej. Innymi słowy, na przykładzie relacji postaci z przedmiotami Šrámková ukazuje tradycyjny układ ról społecznych. Przestrzeń domowa jest domeną kobiet.

To, co pozostało po wyjątkowej osobie babci sprowadza się także do niematerialnych wspomnień, zachowanych opowieści Noemi z czasów wojny i przedwojennego dzieciństwa, kiedy przedmioty ginęły jak ludzie i jak oni ulegały zagładzie. Śmierć pewnej cywilizacji jest także śmiercią poranionych, porozrzucanych w bezładzie przedmiotów po wybuchu bomby podczas alianckiego nalotu na Pragę.

Szkoło podziurawiło szafy, a w nich ubrania, pościel, obrusy, wszystko było dziurawe i pełne szkła, jak ja. Gładzę babcie po ręce pełnej blizn, tej lewej, którą chcieli jej amputować [...]. Czuję wewnątrz te drobne odłameczki, nabożna groza, podziw i szacunek, dotykam wojny³³.

Dochodzi tu do aktu uruchomienia martwych rzeczy i zachwiania ich porządkiem oraz funkcją. Przedmioty tkwiące do tej pory bezpiecznie w szafach mieszkania ulegają zniszczeniu. Wszędzie lata szkło i babcia jest pełna szkła, którego odłamki w jej ciele zdają się być krzykiem cierpienia, protestu, świadectwem śmierci i zniszczenia ujawniającego z pełną siłą nie-trwałość człowieka i rzeczy. Podczas wojny są też rzeczy, które przechodzą od jednego właściciela do innego. W tym czasie w mieszkaniu babci Noemi ukrywali się sąsiedzi Żydzi, którzy potem zostali zabrani do transportu. Zostawili w mieszkaniu na praskich Vinohradach mnóstwo rzeczy. Rodzina babci Noemi przedmioty te ocalała i przechowała przez lata ze względu na pamięć o żydowskiej rodzinie Weissów. „Dużo później przyjechali jacyś ich krewni po te rzeczy, większość zabrali, a coś nam zostawili, jako za tę opiekę”³⁴. Po wojnie Noemi zwróciła je żydowskim krewnym.

Jedyny materialny przedmiot, jaki pozostał po babci – zegar z wahadłem wybijający każdą pełną godzinę, odmówił posłuszeństwa i zatrzymał się, jakby nie chcąc przyjąć do wiadomości, że cokolwiek się dzieje, trzeba żyć dalej i odmierzać upływający czas. „Babciny zegar stanął. Umarł przy przeprowadzce na skutek obrażeń wewnętrznych”³⁵. Zegar w opowiadaniu *Zegar z wahadłem* jest nie tylko alegorią czasu, ale zostaje również przez autorkę zauważona jego materialność. To nie tylko abstrakcyjny czas, który symbolizuje zegar, ale ważny jest też on sam jako cenny przedmiot, pa-

³³ J. Šrámková, op. cit., s. 47.

³⁴ Ibidem, s. 94.

³⁵ Ibidem, s. 87.

miętka z domu babci obarczona ciężarem sentymentu. „Swojsko znajomy dźwięk, własny dom w cudzym mieszkaniu”³⁶. Zegar z wahadłem poddany został animizacji lub wręcz antropomorfizacji („cichy szmer rozbrzmiewa w drewnianym ciele”)³⁷, opis jest subiektywny, ponieważ najważniejsza jest tutaj bohaterka i jej stan emocjonalny. W tej scenie dźwięk i widok wahadła zegara ściennego wywołuje w Janie surrealistyczną wizję, w której bohaterka trzyma gołymi rękami serce znajdujące się wewnątrz ciała. „Wiem. Moje najbardziej udane, przezroczyste ja. Jeśli pominąć to małe wyschnięte w środku, jestem tylko własną powierzchnią. Cienkie, bezcielesne serce, jak opuszczona poczwarka”³⁸. Opis stanu bohaterki postrzegamy jako wyraz lęku Jany. Nie można przywrócić dawnego życia. W efekcie opis odsyła nas także do czegoś innego, niż konkretność przywołanego przedmiotu. Rzecz tutaj uplastycznia akcję. Pozwala zapomnieć o swojej materialności i odsyła nas do abstrakcyjnego, niematerialnego zjawiska, pojęcia czasu³⁹. Zegar, jego materialne istnienie, konstrukcja, mechanizm, które uciekają tu w organiczność, są źródłem wyobrażenia Jany o czasie. Zegar, nie będąc częścią cielesności babci Noemi, staje się jednak jej częścią, tworzącą jej tożsamość, jej świat. Zegar-czas to jednocześnie życie i śmierć. Tym samym rzecz staje się tutaj, jak to określa Jacques Derrida *signifiant*, które „wydaje się zacierać lub stawać przezroczyste, tak aby pozwolić pojęciu [*signifié*] uobecnić się”⁴⁰. Zegar jest nie tylko przedmiotem, nie tylko narzędziem, ale i twórcą ludzkich zachowań, to nie tylko alegoria czasu, nie jest pustym *signifiant*. „*Bim-bam, bim-bam, zaklinam bezczas razem z nim. Jest nieugięty*”⁴¹. Zegar staje się twórcą czasu. Staje się samym czasem. Przedmiotem tworzącym tego, który na niego patrzy. Jana Šrámková wskazuje tutaj zarówno na rzecz, jak i poza nią.

Autorka nie podziela przekonania o odrębności świata ludzkiego i świata rzeczy. Nawet drobiazg może przypomnieć Janie historię ocalenia babci Noemi podczas wojny, jej nadzwyczajne umiejętności kulinarne czy siatkę żyłek na nogach, a podobiznę Noemi wnuczka potrafi zauważyć i na twarzy czekoladowego anioła w sklepie i na buźce noworodka⁴². Ubrania babci funkcjonują tu jako ślad czyjejś obecności, czyli właśnie nieobecności. Akt zakładania pończoch przez Janę, to nie znak powrotu do życia, lecz po prostu powrót do świata, który już przeminął. Babcia Noemi nosiła je zawsze

³⁶ Ibidem, s. 89.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, s. 88-89.

³⁹ Zob. ibidem.

⁴⁰ J. Derrida, *Pozycje*, tłum. A. Dziadek, Bytom 1997, s. 23.

⁴¹ J. Šrámková, op. cit., s. 89.

⁴² Zob. ibidem.

w niedzielę rano, kiedy po wczesnym przygotowaniu obiadu przebierała się do kościoła. „Gdy wejść do świata nieprzejrzystych pończoch, gdy zacząć lakierować włosy. [...] Już jestem blisko, tylko jeszcze muszę to gruntownie opłakać”⁴³. Spomiędzy przeblysków pamięci wyłaniają się epizody z życia dorosłej Jany: żony, matki, pisarki w jednym.

Młoda literatka dzieli czas między dzieci i intelektualnie stymulujące spotkania z innymi pisarzami (Olgą Tokarczuk, Jáchymem Topolem, Martinem Ryšavým, Petřą Soukupovą). Miotając się między pieluchami, obowiązkami domowymi i zleceniami, które chce i musi wypełnić, szuka chwili na pisanie o babci. Jest w tym wyznaniu coś z zaczarowania przeszłością. Obecny jest tu również otwarty na sacrum prywatności apetyt na bytowanie. Świat rzeczy i ludzi tworzy pełnię bytowania. Każda rzecz jest miarą człowieka. Babcia kochała swoje rzeczy jak siebie samą. Jej stosunek do rzeczy pokazuje, jak traktowała siebie⁴⁴. Noemi znajdowała się pomiędzy, była zawsze gotowa na spotkanie rzeczy, pozwalała, by się z nią mieszały i wkraczały w jej „niby” wolną przestrzeń. Rzeczy dawały jej zakotwiczenie w codzienności. „Dom jak labirynt. Jak ucichła nad ranem dżungla z nieruchomymi kaskadami ciężkich lian, grząskim terenem, girlandami monstrealnych kwiatów i licznymi pułapkami dla nieobeznanych. I Ty pośrodku jak szaman. Wyrafinowany koordynator swojego skomplikowanego świata”⁴⁵. Znajdujące się w domu rzeczy są istotą trwania i składają się na wciąż niedościgłe sacrum prywatności. W nich odsłania się znikomość i nieskończoność. Bohaterka w banalnej codzienności potrafi dostrzec przejaw niecodzienności. Jana dom babci postrzegała nie tylko jako miejsce, ale też pewien stan umysłu. Noemi swym działaniem przemieniała go jakby w sakralne obszary światła. „Projektując klimat wnętrza, projektujemy sposób życia – nastrojenie, przez pryzmat którego doświadczany jest otaczający nas świat”⁴⁶. Jana będąc dzieckiem była przyjaciółką i wielbicieleką rzeczy w domu babci, uwodziły ją i olśniewały, podziwiała je i tęskniła za nimi. Ich kształt, fakturę, zapach zapamiętała na zawsze i jeszcze dziś, gdy jest już starsza i coraz mniej interesują ją rzeczy, przychodzą do niej wspomnienia tamtych pierwszych euforycznych spotkań. „Tym, co tworzy więzi, co znajduje się między nami sklejjąc nas w całość, to rzeczy”⁴⁷. Punktem wyjścia dla snucia opowieści staje się dla Jany często obiekt zwy-

⁴³ Ibidem, s. 62.

⁴⁴ Zob. ibidem.

⁴⁵ Ibidem, s. 11.

⁴⁶ M. Napiórkowski, *Kilka uwag o projektowaniu wnętrza*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 3, s. 186.

⁴⁷ K. Abriszewski, *Rzeczy w kontekście Teorii Aktora-Sieci*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski, W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 113.

czajny i na pozór pozbawiony wagi detal (kanapa, stare poduszki, rower, wiaderko na spinacze do bielizny, popiersie Komeńskiego, lustro, miasto). „Szopy pełne starych poduszek na krzesła, rowerów, które nie jeżdżą, zardzewiałych pił ramowych – to wszystko byłaś Ty”⁴⁸.

W książce napotykamy obrazy groteskowe i zaprawione autoironią, miejscami surrealistyczne, a przy tym poetycko-oniryczne. Jana, co krok potyka się o przypływającą do niej z dnia powszedniego metafizykę codzienności. Wiele ze spostrzeżeń wywoływanych jest przez zaskakujące skojarzenia, jak choćby to ze sklepowym czekoladowym aniołkiem, który ma podobną do babci twarz. Jana obdarzona jest umiejętnością nadwrażliwego postrzegania świata. Znajomy towar – przedmiot anonimowy, jednorazowy, pusty i zbędny, ponętnie spoglądający na bohaterkę ze sklepowej witryny ulega – u Šrámkovej osobliwej metamorfozie. Anioły mają swą pozamaterialną wartość i ponadludzką powagę.

Wokół kostek anioła zamiast tradycyjnego *Gloria in excelsis Deo* biegnie napis *Milk chocolate*, a spowijającą go skromnie koszulkę przytrzymuje na plecach nalepka z kodem kreskowym. Być może jest to brak szacunku, ale nie da się zaprzeczyć – ma twarz babci Noemi⁴⁹.

Artystka wskazuje tym samym na delikatną różnicę między „tym, co istnieje” a „tym, co rzeczywiście istnieje”. Motyw wzruszający – autorka kupuje bowiem kolejne aniołki, żeby przypominały jej babcię, a te następnie zjada jej mąż, niepoprawny łasuch. „Mąż mi podjada babcię, a ja je dokupuję”⁵⁰. Stają się one widowym znakiem świata realnego, ale też niewidzialnego, a poprzez swoje istnienie umożliwiają Janie podróżowanie w tamte pozaziemskie rejony. Ilustruje to proces interakcji z przedmiotem poprzez jego personifikację⁵¹. Rzeczy często stają się tutaj nosicielami myśli, wzbudzają je, towarzyszą im i stają się nimi. Wspomnienia Jany uruchamiają się dzięki spotkaniom z rzeczami. Ta zależność jest jednocześnie i przypadkowa, i głęboka. Posiadają w sobie znamię transcendencji, są z tego świata, ale wychylają się na tamten świat. Niestety, któregoś dnia zapas czekoladowych figurek w sklepie się kończy.

Babcia była kobietą czynu, która żyła wśród rzeczy. Nie potrzebowała żadnych dowodów, że jej życie jest dobre. „Jak wtedy, kiedy przesywałaś firranki. Albo malowałaś, tapetowałaś, cokolwiek. Sama odsuwałaś wszystkie

⁴⁸ J. Šrámková, op. cit., s. 25.

⁴⁹ Ibidem, s. 22.

⁵⁰ Ibidem, s. 23.

⁵¹ Zob. M. Krajewski, *W stronę socjologii przedmiotów*, [w:] *W cywilizacji konsumpcyjnej*, red. M. Golka, Poznań 2004.

meble, zwijałaś dywany”⁵². W całym życiu Noemi najbardziej pomocnymi i najmniej kapryśnymi towarzyszami były właśnie rzeczy, ale nie pozostawały jej uległe. One również miały swoje życie i swoją moc. Skutecznie na nią wpływały, formowały i określały. Decydowały o jakości jej życia i myślenia, ale też pomnażały i rozwijały jej człowieczeństwo. Babci nie określała więc używane przez nią dobra materialne, ale raczej relacje, które łączą ją z tymi dobrami, relacje, które przekształcają rzeczy w przedmioty⁵³. Między Noemi a rzeczami istniała wzajemna współpraca i równowaga, ponieważ nie była ona jedynie dodatkiem do rzeczy. Posiadanie ich nie wiązało się z potrzebą prestiżu, ale, jak pisze Maciej Żakowski w artykule *Życie społeczne przedmiotów w kulturze popularnej*, można tu mówić o narzędziach indywidualizacji, które pozwalają na jednostkowe doświadczanie (już za pośredniczonego) świata⁵⁴.

Pewność babcinych ruchów. Życie ściśle wymierzone współrzędnymi domu, rozmieszczeniem kuchennego blatu, długością kabla odkurzacza, szlakiem chwastów na grządkach, szyfrem dziurek w kartach komputerowych w biurze Karosy. Orientacyjne punkty miasta: rzeźnik, piekarnia, warzywniak. Potencjał życiowy zgrabnie zawinięty w struclę, wtłoczony w sosy i dzemy, latem zakwitający najpiękniejszymi różami na ulicy⁵⁵.

W analizowanym fragmencie zaciera się granica między człowiekiem a rzeczami, między podmiotem a przedmiotem. Ciało bohaterki opisywane jest jako przynależące do tej samej rzeczywistości, co otaczające ją obiekty. Człowiek i rzeczy wydają się elementami tego samego porządku. Granica między dwoma światami staje się niejednoznaczna. Ciało nie jest wpisane we wnętrze przedrefleksyjnie, lecz świadomie. Noemi żyjąc wśród przedmiotów działa na swe otoczenie, działa poprzez przedmioty w sposób przede wszystkim cielesny. Wnosi wręcz pomiędzy przedmioty swoje ciało. Rzecz wymaga tutaj ciała i, na odwrót, ciało wymaga rzeczy⁵⁶. Dla babci Noemi jej dom, ogród, znajoma ulica czy ubranie były czymś nieskończenie więcej, nieskończenie lepiej znajomym, niemal w każdej rzeczy znajdowała coś ludzkiego i pozostawała z nimi w serdecznym, zmysłowym i cie-

⁵² J. Šrámková, op. cit., s. 10.

⁵³ Zob. M. Krajewski, *Ludzie i przedmioty – relacje i motywy przewodnie*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności...*, s. 131-150.

⁵⁴ Zob. M. Żakowski, *Życie społeczne przedmiotów w kulturze popularnej*, [w:] *Gadżety popkultury. Społeczne życie przedmiotów*, red. W. Godzic, M. Żakowski, Warszawa 2007, s. 7-16.

⁵⁵ J. Šrámková, op. cit., s. 114.

⁵⁶ Zob. M. Merleau-Ponty, *Oko i umysł. Szkice o malarstwie*, tłum. S. Cichowicz, Gdańsk 1996.

lesnym związku⁵⁷. „Rzeczy stanowią w ten sposób archiwum zmysłowych, cielesnych użyć, archiwum poszukującego podmiotu”⁵⁸. Rzeczy-mówiące w domu babci, każda na swój sposób komunikowały o pewnym stylu życia i o pewnym rodzaju ludzkiego świata pełnego spokoju, ciepła i bezpieczeństwa. „Decydując, jaki będzie świat wokół nas – decydujemy, jacy będziemy my sami w świecie”⁵⁹. Kiedy nadszedł jej czas, to wszystko, co łączyło ją z rzeczami pozostawiła po tej stronie. Rzeczy wyrażają babci nieobecność i nieistnienie.

[...] w zeszłym roku w Boże Narodzenie przyjechaliśmy na pogrzeb, weszliśmy do jej pustego mieszkania, a pod oknem na podłodze stało pięć identycznych świątecznie opakowanych słoików miodu podpisanych imionami wnucząt. Prezenty post mortem. Wiozłam swój do domu z poczuciem, że kradnę. Na myśl o słodkim pod wieczkiem zakręciło mi się w żołądku⁶⁰.

Ale nawet te banalne słoiki z miodem, które pełnią funkcję przedmiotów-prezentów, mają swą wielką wartość. To właśnie one mają jedyną możliwość, by ponieść pamięć o babci i jej istnieniu. Ten akt obdarowywania kreuje nową wartość⁶¹. Rzecz, jej najwierniejszy towarzysz i powiernik, świadek tego, że istniała. Zawsze bardzo silne uczucia wzbudzają rzeczy, z którymi uporać się musimy po śmierci bliskich nam osób, bo „zostają po nich buty i telefon głuchy”⁶². Dlatego przedmioty pozostawione przez bliskich zmarłych mogą w tej sytuacji uzyskiwać znaczenie symboliczne.

Przeszłość odzwierciedla się bowiem praktycznie w każdym przedmiocie i zjawisku, które trwa do dziś. W konsekwencji nośnikiem pamięci o przeszłości, przynajmniej potencjalnym jest dosłownie wszystko⁶³.

Upływ czasu i ograniczoność czasu wyrażają zarówno trumny, pomniki, jak i przygotowany przez babcię Noemi gulasz dla tych, którzy będą ją wspominać przy wspólnym posiłku. „Pogrzebowy gulasz, ostatnie wołowe namaszczenie, requiem z goleni zagęszczone chlebem”⁶⁴. W noweli Śrąmkowej rzeczy najprostsze, jak żółta kanapa, pończochy babci, cyrkiel, paty-

⁵⁷ Zob. J. Šrámková, op. cit.

⁵⁸ T. Rakowski, *Przemiany, przesunięcia, przedmioty przejściowe. Antropologia rzeczy*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 3, s. 65.

⁵⁹ M. Napiórkowski, op. cit., s. 185.

⁶⁰ J. Šrámková, op. cit., s. 68.

⁶¹ Zob. M. Foucault, *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, tłum. T. Komendant, Gdańsk 2000, s. 256.

⁶² Cyt. za: M. Czapięga, *Cóż po parasolniku w czasach gadżetów?*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 3, 163.

⁶³ M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 7-8.

⁶⁴ J. Šrámková, op. cit., s. 76-77.

ki, pióro, bożonarodzeniowa choinka, najlepiej materializują odwieczność. „[...] bo właśnie to pióro łączy świat za oczami ze światem przed oczami, z całego swojego snu jedynie to pióro mam naprawdę, tylko to pióro i odpowiednie współrzędne geograficzne [...]”⁶⁵.

Rzeczy te pomagają bohaterce zakotwiczyć w przeszłości, sprawiają, że lepiej znosi teraźniejszość, dzięki nim rozumie, skąd przychodzi i jaką ma historię⁶⁶. Rzeczy nabrzmiałe treścią i sensem same muszą być zakotwiczone w przeszłości, muszą mieć swoją historię, jakąś własną opowieść. Nie pasuje do nich żadna klasyfikacja. Same tytuły poszczególnych opowiadań sygnalizują, że mowa tu będzie o różnych pod względem kształtu, formy i przeznaczenia rzeczach, jak: *Dom, Karmnik, Pociąg, Berliński zeszyt, Cyrkiel, Pończochy, Choinka, Zegar z wahadłem, Plecionka, Plac, Torty, Patyk, Nieruchomość*. Mamy tu bowiem rzeczy do dotykania, do oglądania, które mogą się poruszać, i rzeczy nieruchome. Šrámková przypisuje ogromną wartość poznawczą rzeczom mało wartościowym, tandetnym, potrawom czy prozaicznym przedmiotom codziennego użytku. Bohaterki Šrámkowej nie tylko przypisują przedmiotom ogromne znaczenie, lecz także „wyłuskują” z nich fragmenty życia. Ukazanie tego, czego nie ma, staje się możliwe poprzez pokazanie tego, co jest – drobiazgów, pamiątek czy śladów zużycia na przedmiotach codziennego użytku⁶⁷. W przywołanym utworze czeskiej pisarki młodego pokolenia rola rzeczy ujawnia się nie tylko w narracji, ale przede wszystkim w stosunku postaci do nich. W świecie babci Noemi „rzeczy są poskładanymi wypowiedziami”⁶⁸, a jej wnuczka próbuje przechwycić idee w nich ukryte, misternie wplecione w życie babci godzina po godzinie, gest po geście.

⁶⁵ Ibidem, s. 74.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Zob. J. Jarzębski, *Pamięć rzeczy* (cz. 1-2), „Arkusz” 2002, nr 3 (cz. 1) i nr 4 (cz. 2). Referat wygłoszony w Udine w listopadzie 2001 r. na międzynarodowej sesji „Cinque letterature oggi”.

⁶⁸ Zob. R.-P. Droit, *51 zabaw (z) rzeczami. Doświadczenie rzeczywistości*, tłum. E. Urscheler, Gdańsk 2005, s. 14.

SUMMARY

**“What are the things talking about”, or the family memories
in Jana Šrámková’s novel *Zázemí***

Jana Šrámková, the young Czech writer and journalist (b. 1982 in Vysoké Mýto), published her second biographical novel, *Zázemí*, in 2013. It is a story about experiencing grief after the death of a close person. *Zázemí* is divided into short scenes. All of them orbit around the author’s memories of her grandmother and the search for her in herself. In the world of grandmother Noemi, “things are made of put together utterances”, and her granddaughter makes the effort to catch the meaning hidden in them, subtly interwoven in grandmother’s life hour after hour, gesture by gesture. The scenes’ titles themselves signal that things, varying in their shape, form and purpose, are the subject: *House, Bird Feeder, Train, Berlin Notebook, Calipers, Stockings, Christmas Tree, Pendulum Clock, Plait, Torts, Stick, Property*. We have here things that we can touch, observe, which can move or that are motionless. The author is not partial to the idea of separation between the world of humans and the world of things. In Jana Šrámková’s text the things, even the very trivial ones, were not made into bare details, they are not just a background for such constructions as action or character. They were interwoven into the semantic relations revealing other levels of meaning. They are the things-symbols, things-metaphors, things-allegories. Šrámková attaches a great cognitive value to things of little value, even shoddy, or to meals and other prosaic, everyday items. The whole book is in some ways a praise of things, of that which is voiceless, motionless and mindless.

Keywords: Czech literature, autobiography, memory, family, thing.

Słowa kluczowe: literatura czeska, autobiografia, wspomnienie, rodzina, rzecz.